

Wolność chrześcijańska oparta na zasadzie

„Myślącym pod rozwagę”

Powinniśmy zawsze pamiętać, że nasze zgromadzenie się z braćmi jest z rozkazu naszego Mistrza, który powiedział: „Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem w pośrodku nich” (Mat. 18:20). Ponieważ to jest rozporządzenie dla zbierania się ludu Bożego, powinniśmy więc uważać, że to prawo przysługuje wszystkim z ludu Bożego, którzy się zgromadzają w imieniu Pańskim w jakimkolwiek miejscu i czasie. Powinniśmy również pamiętać ilustrację tej zasady, jaką znajdujemy w Piśmie Świętym: Pewnego razu, gdy uczniowie powrócili ze swej misji, na jaką byli wysłani, Jan apostoł rzekł do Jezusa: „Mistrzu! Widzieliśmy niektórego w imieniu twoim diabła wyganającego i zabranialiśmy mu, przeto że za tobą z nami nie chodzi. I rzekł do niego Jezus: Nie zabraniajcie mu, bo kto nie jest przeciwko nam za nami jest” (Łuk. 9:49-50). Tego, któremu Jan starał się zabronić, można by porównać do niektórych, co zgromadzają się oddzielnie, niezależnie od naszych zebrań. Co na to Jezus powiedział:

„Nie zabraniajcie mu, albowiem nikt nie jest, co by czynił cuda w imieniu moim, aby mógł snadnie źle mówić o mnie” (Mar. 9:38-40).

Tu jest ogólna zasada i może posłużyć za wskazówkę dla ludu Bożego, jak powinno się postępować względem woli Bożej odnoszącej się do tych spraw. Ma się rozumieć, że nam się często zdaje, że sposób, jaki praktykujemy, jest ten, co się Panu podoba, inaczej byśmy tego nie czynili. Jeżeli ktoś myśli inaczej, to on sam za to jest odpowiedzialny przed Bogiem. Nie jest to nasza rzecz, by zabraniać komu, lecz od Pana zależy udzielić im błogosławieństwa lub nie, według Jego mądrości w kierowaniu Jego dziełem.

Ktoś mógłby powiedzieć: Czy to nie rozbiłoby zgromadzeń ludu Bożego na drobne części? Na to odpowiadamy, że to zależy od samych braci. Im przysługuje prawo zgromadzania się po dwóch, po trzech i w większej liczbie. Jeżeli uważają, iż im będzie korzystniej zgromadzić się w większych grupach, to zapewne to uczynią. To stanowi znaczną wolność w kościele, a ta pochodzi wprost z nauki i ducha Jezusa, jak i Jego apostołów.

Bracia zbierający się jako zgromadzenie mają rozumieć, że czyniąc to powinni być gotowi ograniczać lub usuwać osobistą wolność lub przywileje. Życzenia jednostek powinny mniej lub więcej podlegać życzeniom zgromadzenia, jak również większość zgromadzenia powinna mieć wzgląd na życzenie mniejszości, na ile to jest możliwe tak urządzić, aby wszyscy mogli być zadowoleni w rzeczach, co się tyczy mówców, miejsca zebrania i jakiego rodzaju prowadzić zebrania. Nikt nie powinien być samolubnym i mieć na względzie tylko swoje własne korzyści lub zapatrywania. We wszystkich tego rodzaju sprawach powinna panować Złota Reguła – prawo miłości. A gdzie to jest, ci co posiadają ducha swojego Mistrza i znajdują się blisko Niego, zapewne będą też w społeczności jedni z drugimi i z łatwością ustąpią swego pierwszeństwa na korzyść drugih.

Sumienie powinno być szanowane

Jedyną rzecz, której nie można poświęcać dla większości, są sprawy odnoszące się do naszego sumienia – do naszych moralnych przekonań. Nikt nie powinien czynić nic takiego, co uważa za złe, za grzech, za niesprawiedliwość, pomimo że wszyscy bracia uważaliby to za dobre. Nikt nie powinien zaniedbać wykonania tego, co mu dyktuje sumienie, nawet gdyby reszta braci w zgromadzeniu wymagała ustępstwa.

Sumienie powinno być zawsze szanowane, a nigdy dławione lub gwałcone. Ktokolwiek wiernie obstaje przy swoim przekonaniu, nie powinien być lekceważony przez swych braci choćby ich przekonanie i poglądy były inne w tej sprawie. Przeciwnie, jego odwaga i obrona swoich przekonań powinny być szanowane.

Na tych zasadach wolność w Ciele Chrystusowym może być zachowana i otrzymamy odpowiednie błogosławieństwo, na ile będąc jednej myśli możemy mieć społeczność jedni z drugimi. Gdzie społeczność ducha nie może być utrzymana, w takich razach wspólne zgromadzanie się nie jest pożądane ani nie zgadza się z Boskim rozporządzeniem. Jeżeli niektórzy bracia uważają za pożyteczne zgromadzać się oddzielnie, to uważamy, że często dzieje się to z powodu zbyt wielkich ograniczeń osobistych wolności i że większość braci lekceważyła uczucia i przekonania braci stanowiących mniejszość.

Gdyby nawet okazała się potrzeba lub byłoby życzenie braci, aby mieć więcej zebrań w danym mieście, to ma



się rozumieć, że i w takiej sprawie wszyscy powinni okazać się jednomyślnymi jako braterstwo pod jedną Głową Pomazańca Pańskiego. Każdy powinien się starać o korzyści drugich i czynić wszystko, co jest w jego mocy, pobudzając się wzajemnie do miłości i do-

brych uczynków (Hebr. 10:24).

Watch Tower
R-216 (1914 r.)
„Straż”